

**Koncepcja rozwoju Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego
na okres od 1 listopada 2024 do 31 października 2027 roku
(z perspektywą do końca października 2031 roku)**

Punkt wyjścia

Na kształt niniejszej koncepcji programowej zasadniczy wpływ mają dwa aspekty. Pierwszym jest moje wieloletnie doświadczenie jako pedagogożki teatru i managerki kultury, kształtujące myślenie o teatrze jako miejscu i medium:

- **różnorodnym**, którego każdy przejaw zasługuje na uwagę, szacunek, docenienie i badanie;
- **egalitarnym**, do przejawów którego społeczeństwo – wszystkie osoby niezależnie od wieku, statusu, miejsca zamieszkania i kondycji psychofizycznej – ma prawo i dostęp;
- **powstającym w dialogu**, gdzie poszczególne inicjatywy tworzą osoby o różnych poglądach, doświadczeniach i potrzebach, wypowiedzianych i uwzględnianych w pracy.

Od kilkunastu lat na rozmaite sposoby wspieram budowanie świata, w którym szacunek i gotowość do rozumienia innych jest podstawą i zamierzam to robić również jako dyrektorka. W obliczu gorących sporów i polaryzacji w świecie teatru chcę, żeby **Instytut Teatralny tworzył** właśnie taką przestrzeń i **warunki umożliwiające dostrzeżenie i uznanie różnych głosów, interesów, możliwych ścieżek i punktów widzenia na teatr**. To pozwoli na wspólne wypracowywanie zmian i postrzeganie ich jako potrzebne i ważne. Jestem gotowa wziąć odpowiedzialność za ten proces.

Drugim aspektem jest moja wieloletnia praca w Instytucie Teatralnym (2010-2022), która sprawia, że znam dotychczasowe zasady codziennego funkcjonowania, wyzwania i wewnętrzne skomplikowanie tej instytucji. Potrafię też (d)ocenić potencjał osób tam pracujących: ich fachowość, profesjonalizm i ambicje. Uważam, że zespół w ostatnim czasie – zapraszając w kwietniu 2024 roku środowisko do dyskusji „Po co nam Instytut Teatralny?” czy spotykając się z osobami kandydującymi na stanowisko dyrektorskie – wyraźnie zasygnalizował własną podmiotowość, troskę o instytucję, którą współtworzy, i otwartość na dialog o przyszłości tego miejsca. Ciągłość instytucji stanowi jej wartość: kiedy rzeczywistość jest turbulentna i zależna od bieżącej sytuacji polityczno-społecznej, aktualnych wyzwań czy zmieniających się wymagań Organizatora, regularna codzienna praca wykonywana przez odpowiedzialne za nią osoby zapewnia środowisku bezpieczeństwo i stabilność. Dlatego kadra Instytutu (i każdej instytucji!) zasługuje na to, by dbać o nią tak, jak ona – wykonując swoje urzędnicze obowiązki na najwyższym poziomie – dba o osoby współpracujące na różnych polach z Instytutem i jego beneficjentów. Bliska mi jest wizja dyrektorki jako osoby, która stwarza jak najlepsze warunki do merytoryczno-organizacyjnej pracy osób zarządzanych, optymalnego wykorzystania ich talentów, wiedzy i umiejętności,

wspierając ich zawodowy rozwój, a przez to również rozwój całej organizacji. Uważam doświadczenie pracy w IT za zasób do pełnienia tak rozumianej funkcji.

Chcę wykorzystać znajomość realiów pracy w tym miejscu do **zapropionowania programu działań, który pozwoli wykorzystać potencjał tego miejsca jako swoistego think tanku teatralnego wypracowującego rozwiązania możliwe do wdrożenia i hubu dla osób zajmujących się szeroko rozumianym życiem teatralnym.** Uważam, że aby to się stało, potrzeba przede wszystkim zatrzymania, spokojnego przeanalizowania funkcjonujących działań i ich optymalizacji w oparciu o dialog środowiskowy, precyzyjnego zaplanowania odważnych zmian adekwatnych do obecnych wyzwań społeczno-politycznych oraz ich konsekwentnego, ale też elastycznego, wdrażania.

Zarządzanie instytucją

Jako kandydatka na dyrektorkę szczególną wagę przykładam do potencjału zespołu i bazowania na jego wiedzy, doświadczeniu i pomysłach. Kadre Instytutu tworzy grono wybitnych specjalistek i specjalistów, ekspertek i ekspertów rozmaitych obszarów życia teatralnego, wiele osób ma doktorskie tytuły naukowe. Jednocześnie to zespół pasjonatów i pasjonatek, zatroskanych o stan teatru. Jest to też zespół podzielony: część osób zatrudniona jest od wielu lat, pamięta czasy powstania tego miejsca, część pojawiała się w ostatnich latach; podziały buduje także pracy w dwóch siedzibach. Mają różnorodne poglądy i cele – obecny skład może być postrzegany jako reprezentatywny dla środowiska teatralnego. Budowanie na różnorodności to niełatwe zadanie, wymagające czasu i energii, tym bardziej, że dla mnie niezwykle istotna jest efektywność działań. Dlatego właśnie uważam, że w **pierwszej kolejności powinniśmy popracować z zespołem nad naszą współpracą i zbudować solidne jej fundamenty.** Zależy mi na tym, by zapobiegać tworzeniu się silosów. Aby to tego doprowadzić, zamierzam wdrożyć system szkoleń polegających na pracy z różnorodnością (szczególnie wyrażaniem swoich potrzeb, różnicowaniem się i bezpieczną pracą na konfliktach) – zamierzam wspólnie wypracować proste, transparentne i klarowne zasady, których wszystkie osoby (na czele ze mną) będą przestrzegać. W codziennej pracy chcę korzystać z narzędzi mediacji – narzędzia umożliwiającego sprawne funkcjonowanie poprzez konfrontację różnych stanowisk w oparciu o potrzeby. **Szukanie jakości współpracy wewnątrz Instytutu powinno być czytelnym sygnałem tego, że jako instytucja centralna i narodowa zachęcamy do takiego dialogu również inne miejsca i środowisko jako całość.**

Skład zespołu Instytutu i dotychczasowa hierarchiczna struktura dają duży potencjał pracy z osobami kierującymi działami merytorycznymi nad szczegółowym programem tego miejsca. Zgodnie ze statutem organem doradczym i opiniotwórczym dyrektora Instytutu Teatralnego jest Rada, która wybierana spośród wybitnych osób zajmujących się teorią i praktyką teatru. Zamierzam ją powołać i pracować w dialogu z nią – dlatego jej skład powinien reprezentować różnorodność środowiskową, pokoleniową oraz genderową. Propozycję osób członkowskich wypracujemy wspólnie z zespołem kierowniczym.

Regulamin organizacyjny został zaakceptowany przez MKiDN w sierpniu 2023 roku i przyjęty w marcu 2024 roku. Dostosował on funkcjonowanie działów do ówczesnej siatki zatrudnienia.



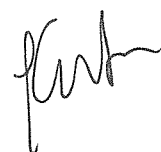
Zgodnie z nim, w Instytucie zatrudnionych jest dwóch wicedyrektorów – jako osobę na stanowisku mojej programowej zastępczyni docelowo widzę Annę Galas-Kosil, która obecnie jest wicedyrektorką Warszawskiego Obserwatorium Kultury a przed laty również była związana z Instytutem Teatralnym. Powodem takiego wyboru są jej zainteresowania skupione na polityce kulturalnej, dyplomacji oraz kontaktach międzynarodowych, które bezdyskusyjnie należy rozbudowywać. Nie zamierzam wprowadzać zmian na pozostałych stanowiskach. Bardzo chcę współpracować z obecną zastępczynią ds. finansowo-administracyjnych Kingą Chabierą – jej zakres obowiązków widzę jako szczególnie istotny w perspektywie zapewnienia stabilności funkcjonowania instytucji oraz realizacji remontu drugiej siedziby.

Moja aplikacja rodzi się z **potrzeby budowania nowoczesnej kultury organizacyjnej instytucji opartej na różnorodnym zespole**. Sądzę, że Instytut zasługuje na to, by być miejscem, którego osoba liderek potrafi w sposób rzeczywisty a nie deklaracyjny bazować na odmienności poglądów, przekonań i stylów działania, pomaga wyznaczyć cele i skutecznie wspiera w ich realizacji, dba o przepływ informacji w grupie i skupia się na umiejętnym wspieraniu rozwiązywania sytuacji konfliktowych, umie budować skuteczne partnerstwa na rzecz realizowanych idei. Badania Instytutu Gallupa wskazują, że atrakcyjne wyzwania zawodowe oraz satysfakcjonująca pensja w połączeniu z bliskimi relacjami w pracy, pełną zrozumienia relacją z szefową lub szefem i stymulującymi do rozwoju osobistego zadaniami dają szansę na pozostanie ludzi w jednym miejscu, wpływa na korzystanie z potencjału jednostek i wzmacnia kreatywność teamów. Zdrowe, dobre relacje między pracownikami przekładają się na jakość i charakter realizowanych przedsięwzięć. Przykładam do tego tak wielką wagę, ponieważ współcześnie zmienia się paradygmat osób pracujących – stali się podmiotami w organizacjach i to ich wiedza, zaangażowanie, relacje z otoczeniem wytwarzają wartość. Wysoka fluktuacja kadr – nie tylko zresztą w obszarze kultury – stanowi cechę dzisiejszego świata, ale też coraz większe wyzwanie zarządcze, na które chcę odpowiadać, stwarzając atrakcyjne miejsca pracy. Odpływ pracowników merytorycznych z sektora kultury jest dziś jedną z najpilniejszych kwestii do podjęcia w ogóle – zależy mi na tym, by Instytut Teatralny realizował działania służące wsparciu osób pracujących i ich dobrostanu: realnie wdrożył je we własnej instytucji, a w kolejnych latach inicjował je również na poziomie systemowym.

Instytut Teatralny – diagnoza stanu instytucji oraz propozycje rozwoju

„Potrzebujemy pokory – przeświadczenia, że najprawdziwsze na świecie są doświadczenia ludzi należących do naszych zespołów i organizacji, a my po prostu nie mamy innego wyboru, niż je zgłębiać. Koniecznie musimy być ciekawi doświadczeń ludzi oraz kształtujących je czynników”. [Dziewięć kłamstw o pracy. Niekonwencjonalny poradnik dla krytycznie myślącego lidera, Ashley Goodall i Marcus Buckingham]

Program działania instytucji na rok 2024 został przyjęty przez Organizatora i jest realizowany a jako dyrektorka wyobrażam sobie nadzór nad płynnością działań w perspektywie zamykania roku budżetowego. Dokumenty planistyczne na rok 2025-2028 zostały przekazane do Organizatora, wobec czego – szczególnie w pierwszym roku – możliwa jest raczej korekta działań niż ich radykalna zmiana. Z punktu widzenia mojego planu to korzystna rama – bliższe jest mi bowiem wypracowywanie wysokiej jakości bieżących działaniach niż inicjowanie nowych ogromnych programów czy projektów – szczególnie na początku kadencji.



Kieruję program Instytutu do środowisk zainteresowanych życiem teatralnym. Służy on ich wsparciu, ale też poszerzaniu – ponieważ **budowanie szerokiego zainteresowania teatrem i umożliwienie społeczeństwu uczestnictwa w życiu teatralnym jest celem, na którym chciałabym się skupiać**. Jako środowisko musimy ze sobą współpracować na bardzo wielu poziomach, by to było możliwe. Widzę ten program jako nieustanne badanie miejsca, w którym jest teatr i zaproszenie wszystkich osób zainteresowanych do większej uważności na siebie nawzajem, uwzględniania różnych perspektyw w sieci relacji, które wspólnie tworzymy. Uczestnicząc w różnych dyskusjach i działaniach miewam poczucie, że poszczególne grupy – również te, do których należę – budują wokół siebie zamki warowne, zza których wyglądają, pilnując swoich granic i interesów. Wiele osób wypowiada się z czymś imieniu. Żyjemy w spolaryzowanym świecie, rozpaczliwie potrzebujemy więc platform pozwalających na opuszczanie swoich baniek, sprawdzenie, skąd wzięty się nasze poglądy oraz konfrontowanie się z odmiennymi stanowiskami i sprawdzanie czy istotnie są tak odległe od siebie. **Potrzebujemy nauczyć się rozmawiać i wychodzić poza utarte schematy, których jedyną zaletą jest to, że są znane – wszyscy czujemy, że nikomu z nas już nie służą**.

Instytut Teatralny to instytucja zajmująca się dokumentacją, promocją i animacją polskiego życia teatralnego: organizuje publiczną debatę o polskim teatrze, dąży do poszerzania perspektyw badawczych, wspiera i prowadzi działalność edukacyjną oraz popularyzatorską. Realizując przez ponad 20 lat tę misję, przede wszystkim dokładano elementy programu, sprawiając, że stawał się on coraz bogatszy i bardziej różnorodny, do kluczowych wprowadzano również drobne korekty. Części inicjatyw zaprzestawano głównie ze względu na brak środków (np. Dzień Teatru Publicznego), ale też z innych względów (program Placówka, Polish Theatre Journal, Konkurs im. Jana Dormana); wiele naprawdę cennych zatrzymało się na etapie pomysłu – być może do części warto wrócić i sprawdzić, czy nadal opierają się na aktualnych diagnozach i mogą przyczynić się do poprawy rzeczywistości. Przychodzę w pierwszej kolejności z ideą podsumowania i uporządkowania tego, co obecnie znajduje się w programie tej instytucji. Widzę wartość w tym, co zostało zrobione do tej pory, chcę zaproponować dyskusję o zmianach, by projekty i programy lepiej służyły nam wszystkim. Wiele z nich powstało jeszcze za dyrekcji Macieja Nowaka jako odpowiedź na ówczesne luki i braki systemowego wsparcia. **Na podstawie wielostronnej ewaluacji, złożonej z perspektyw osób pracujących wewnątrz instytucji, osób beneficjentek oraz szerokiego środowiska wypracujemy kierunki aktualizacji sposobu funkcjonowania tych inicjatyw**. Wobec ogromu działań instytucji, nie mogę omówić wszystkich inicjatyw – na potrzeby tego programu chcę wskazać kilka uwag oddających mój sposób myślenia:

Ogólnopolski Konkurs na Wystawienie Nowej Sztuki Współczesnej / Dramatopisanie – programy skorelowane ze sobą, ale obecnie funkcjonujące oddzielnie skupione na nowej dramaturgii. Cel Kazimierza Dejmka inicjującego konkurs został zrealizowany z nawiązką – repertuary wypełnione są prapremierami. Rozdzielenie pracy dramatopisarzy i dramaturgów sprawia, że pierwsi obecnie apelują o to, by dramaty funkcjonowały w obiegu literackim (co otwiera pole współpracy z Instytutem Książki), drudzy dużo rozmawiają o ramach pracy w procesie podczas pisania na scenie. Chcę wspierać obie te grupy, a szczególnie młode osoby,

dla których wejście do teatru jest wyzwaniem wobec ustalonej pozycji na rynku twórczyn i twórców obecnie działających w tym obszarze.

OffPolska – obecnie program wspiera system produkcji. Na ten element wciąż łatwiej pozyskać fundusze z innych miejsc; wyzwaniem jest wsparcie eksploatacji połączone z możliwością pozyskania wieloletnich dofinansowań, który pozwoli na stabilizację środowiska niezależnego, z którym chciałabym zacieśnić współpracę i być dla niego istotnym partnerem. Zastanawiam się, czy nie mógłby temu służyć również program Przestrzenie Sztuki.

Teatr Polska – mobilność i dostępność jest dziś jednym z priorytetów kultury i w wielu programach można pozyskać na nie finansowanie. Do programu zgłasza się coraz więcej spektakli, wśród których dominują produkcje spoza instytucji. Beneficjentami często okazują się projekty niewielkie. Część objazdów organizowana jest przez domy kultury skupione w nieformalnych sieciach, co utrudnia udział w projekcie nowym ośrodkom. Wyzwaniem jest również zapewnienie oferty przestrzeniom z gorszą infrastrukturą lub bez niej. Chciałabym współpracować z Narodowym Centrum Kultury, by wpisać program w szeroki system wsparcia domów kultury.

Rezydencji dla Twórców i Twórczyn z Ukrainy i Białorusi – obecnie przybywa osób z doświadczeniem migranckim i uchodźczym z różnych krajów. Proponuję pracę nad stworzeniem rozwiązań, które sprawią, że tego rodzaju działania będą miały strukturalny, a nie doraźny charakter.

Instytut Teatralny dysponuje wieloma instrumentami kształtowania i współbudowania teatralnej polityki kulturalnej – myślę tu zarówno o samych programach, jak i środkach na ich obsługę. Chciałabym, by istotną rolę w planowaniu budżetu zaczęły odgrywać szkolenia, spotkania, projekty i grupy robocze złożone z osób uczestniczących w poszczególnych inicjatywach. Dzięki temu będzie powstawał bank wiedzy i środowiskowego wsparcia.

Sala Instytutu jako serce środowiska teatralnego

Instytut jako instytucja narodowa, której organizatorem jest MKiDN, nie musi (w przeciwieństwie do teatrów) w pierwszej kolejności myśleć o potrzebach publiczności warszawskiej – ma służyć środowisku. Wolalabym, by zamiast być przestrzenią na próby i prezentacje, partnerował w budowaniu dialogu i zajmował się mediacją pomiędzy poszczególnymi zawodami artystycznymi a teatrami, by umożliwiać ich wzajemne zrozumienie. Nie uważam, że brakuje miejsca na eksperymenty i innowacje, próby i porażki – te są podejmowane nieustannie i ponoszone codziennie, z reguły przypadkiem, okupione wielki stresem; brakuje natomiast dyskusji i nich, wyciągania z nich wniosków na poziomie systemowym – chcę tworzyć do tego warunki.

Warto zwrócić uwagę, że wiele inicjatyw o znaczeniu środowiskowym realizowanych jest obecnie w ramach projektów przez rozmaite instytucje i organizacje. W efekcie równolegle podejmowane są niezależnie od siebie podobne tematy, co przypomina trochę wyważanie otwartych drzwi przez wielokrotne opracowywanie rekomendacji, które nigdy nie zostają

wdrożone – a to jest niezbędne i właśnie w kompetencjach Instytutu leży wypracowywanie do tego narzędzi i pośredniczenie w rozmowach z MKiDN dotyczących wypracowania systemowych struktur temu służących. Towarzyszy mi pytanie, jak Instytut może to wspierać na szeroką skalę i chęć szukać na nie odpowiedzi. W pierwszej kolejności chciałabym, żeby dostęp do przestrzeni Instytutu miały inicjatywy środowiskowe (panele, dyskusje stolikowe, grupy robocze) dotyczące refleksji nad różnymi aspektami życia teatralnego w Polsce inicjowane i/lub realizowane przez podmioty z trzeciego sektora oraz instytucje. W Instytucie mógłby funkcjonować kilkusobowy zespół wsparcia, którego skład byłby rotacyjny, który w danym sezonie obsługiwałby i wspierał (być może również facylitacyjnie czy moderacyjnie) takie projekty i opracowywałby we współpracy z nimi bazę wiedzy, która następnie byłaby przedstawiana osobom pracującym i środowisku, również międzynarodowemu. To pozwoliłoby nie tylko na gromadzenie informacji, ale również na ich szeroką dystrybucję.

Interesuje mnie odświeżenie tematów publicznej dyskusji: stawianie nieoczywistych pytań i zapraszanie ludzi do uważnej rozmowy. Jedną z toczących się obecnie dyskusji dotyczy tego, że teatr zmienia się przez coraz pewniejsze rozgaszczanie się w nim nowych pól: dramaturgii, pedagogiki teatru oraz choreografii. Część osób kibicuje tym przemianom; część mówi jednak o niszczeniu teatru w ten sposób (przynajmniej w przypadku pedagogiki teatru to dość popularne stwierdzenie). W osobach członkowskich z tych grup raczej dominuje pogląd o niedostatecznym rozumieniu ich roli i znaczenia dla procesu kształtowania się języka danego spektaklu i języka teatru w ogólności, że za mało jest dla nich miejsca. Interesuje mnie to, co mogłoby się stać, gdyby przesunąć akcenty w tej dyskusji i gdyby pierwsza grupa rzeczywiście opowiedziała o tym, czego się obawia i przed czym chce chronić teatr, a druga zadała sobie pytania, jaką odpowiedzialność mogłaby na siebie wziąć, jeśli chciałaby, żeby ich wpływ na teatr był większy.

Kultura funkcjonuje w permanentnym kryzysie i widzę pilną potrzebę uruchomienia wieloaspektowej dyskusji o jej ochronie i wspieraniu – sądzę, że wiele osób w ogóle nie pojmuje tego, jak jest ważna a chciałabym docelowo pracować nad zmianą takiego stanu rzeczy. Jako jeden z punktów wyjścia do rozpoznań chcę uczynić niedostatecznie moim zdaniem wykorzystaną publikację przygotowaną przez Instytut Teatralny „Teatr w czasie pandemii” pod red. Katarzyny Kalinowskiej i Katarzyny Kułakowskiej. Pandemia była okresem, który ujawnił szereg najpoważniejszych kłopotów, z którymi mierzą się różne grupy związane z życiem teatralnym i pokazała, że dla wielu pracowników i pracowników teatr nie jest bezpiecznym i komfortowym miejscem pracy. Widzę ogromną potrzebę debaty środowiskowej i dialogu z MKiDN o tzw. statusie artysty i wypracowywania form wsparcia dla artystek i artystów pracujących w prekarnych warunkach opartych na życiu od grantu do grantu, ale najczęściej bez jakiegokolwiek pomocy w sytuacjach zewnętrznych kryzysów. Istotna jest dla mnie również praca nad zwiększeniem stopnia odporności instytucji teatralnych na sytuacje kryzysowe, oparta na współpracy i solidarności. Samoorganizacja środowiska jest trudna, wobec czego proponuję, by rolę wsparcia organizacyjnego i facylitacji tego procesu pełnił Instytut Teatralny.

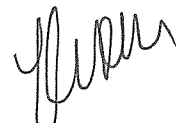
Współpraca międzynarodowa Instytutu Teatralnego

Jak pisze Dragan Klaić, ważnym komponentem pracy artystycznej jest wymiana myśli, idei, mobilność wyobraźni, dlatego chcę, by działania Instytutu Teatralnego w obszarze krajowym i międzynarodowym opierały się na:

- międzynarodowym dialogu oraz szerokiej kontekstualizacji zjawisk i tematów dyskutowanych dzisiaj przez środowiska w różnych krajach, jak m.in. włączanie twórców oraz publiczności o różnych potrzebach (osoby neuroróżnorodne, z niepełnosprawnością, z doświadczeniem migranckim), wpływ nowych technologii na sztuki performatywne, kogo reprezentuje współczesny teatr (w jaki sposób zespoły aktorskie teatrów instytucjonalnych reprezentują zmieniające się dynamicznie struktury społeczne, które w Polsce przestały być homogeniczne), prekarna sytuacja osób artystycznych, rozwój zawodowy środowiska artystycznego i osób pracujących w sektorze kultury czy kwestie związane ze zrównoważoną produkcją teatralną,
- wspieraniu refleksji i debaty, w której zjawiska zachodzące we współczesnym teatrze oraz w sztukach performatywnych są widziane i opisywane w kontekście zagadnień nowej humanistyki i dyskursu międzynarodowego,
- w perspektywie czasowej – na inicjowaniu międzynarodowych programów warsztatowych i wykładowych dla młodych twórców i twórczyń oraz menedżerek i menedżerów kultury w siedzibie Instytutu Teatralnego i we współpracy z międzynarodowymi instytucjami i festiwalami,
- wzmacnianiu eksperckiej roli Instytutu Teatralnego w ramach współpracy i dialogu z dyrekcją i zespołem Instytutu Adama Mickiewicza, a także Ministerstwem Spraw Zagranicznych i prowadzonymi przez niego polskimi instytutami kultury.

Ważną rolę w działalności Instytutu Teatralnego odgrywa budowanie międzynarodowych platform artystyczno-badawczych. Dzięki tego typu sojuszom był realizowany projekt *Odzyskana awangarda* zainicjowany za dyrekcji Doroty Buchwald i Dariusza Kosińskiego. Niestety był to w ostatnich latach jedyny tak szeroko pomyślany, wieloletni program włączający badaczy z Europy Środkowo-Wschodniej, od krajów bałtyckich po Bałkany, z kilkoma publikacjami wydanymi w języku angielskim oraz łączący działalność badawczą i artystyczną. W najbliższym roku Instytut może zainicjować i zorganizować spotkanie badaczy i badaczek z tego regionu i wypracować ramy dla kolejnego projektu o tak szerokim charakterze. Ostateczna propozycja tematu czy obszaru powinna zostać przygotowana w porozumieniu z zespołem kierowniczym Instytutu, punktem wyjścia do takiej rozmowy są zjawiska artywizmu, kolektywności oraz demokratyczne praktyki i strategie.

Instytut Teatralny należy do kilku międzynarodowych sieci: SIBMAS (Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek, Muzeów, Archiwów i Ośrodków Dokumentacji Sztuk Performatywnych), ENICPA (Europejska Sieć Centrów Informacji o Sztukach Performatywnych) oraz On The Move (Międzynarodowej sieci wspierającej mobilność w sektorze kultury) i chcę wzmacniać w nich naszą obecność oraz budować nowe sojusze poprzez działania na przykład w sieciach Culture Action Europe (CAE), której celem jest rzecznictwo na rzecz obecności kultury w decyzjach politycznych na poziomie Unii



Europejskiej oraz International Network for Contemporary Performing Arts (IETM) działającej na rzecz współczesnych sztuk performatywnych czy debatach dotyczących europejskiej polityki kulturalnej takich jak organizowane co roku przez CAE Annual Policy Conversation spotkanie liderów i liderów europejskiego środowiska kultury służące wypracowaniu rekomendacji do strategii i planów dla kultury w Europie.

Udział w międzynarodowych sieciach jest szansą na wymianę wiedzy i wzajemnych inspiracji, dlatego chcę, by korzystało z niego wiele osób pracujących, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, ponieważ będzie to umożliwiało przyrost wiedzy wewnątrz instytucji. Wiedza zdobyta podczas takich spotkań powinna wracać do instytucji i do jej zespołu i mieć realny wpływ na program i konkretne działania poprzez budowanie interdyscyplinarnych zespołów projektowych ponad oficjalnymi działami.

Przejęcie i prowadzenie przez Instytut Teatralny od 2024 roku Programu Ministra Teatr

Chciałabym, by w roku 2024 program był prowadzony przez MKiDN przy współpracy z Instytutem Teatralnym, przygotowując podmiot do samodzielnej realizacji zadania. Uważam, że w 2025 instytucja będzie gotowa profesjonalnie i merytorycznie wspierać i terminowo procedować nabór (moją ambicją jest taka jego organizacja, by ogłoszenie wyników odbyło się na przełomie grudnia i stycznia).

Instytut Teatralny w 2020 roku był operatorem Funduszu Wsparcia Kultury, realizuje też – jako programy własne z dotacji celowych i podmiotowej – szereg wysoko ocenianych inicjatyw finansowanych ze środków MKiDN (Lato w teatrze, Off-Polska, Teatr Polska, Konkurs na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej i Europejskiej „Klasyka Żywa”, Ogólnopolski Konkurs na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, Rezydencje artystyczne dla twórców z Białorusi i Ukrainy, Konkurs Fotografii Teatralnej) obsługiwanych przez różne działy: Dział Pedagogiki Teatru, Dział Organizacji, Dział Programów Pomocowych, Dział Programowy. Oznacza to, że instytucja ma potencjał przejęcia programu Ministra Teatr. Jednocześnie obecnie Instytut Teatralny nie jest instytucją zarządzającą dla żadnego z programów Ministra. Uważam, że warto przeznaczyć uwagę oraz czas na przygotowanie struktury organizacyjno-merytorycznej dla nowego zadania, by był on kompatybilny z resztą działań. Chciałabym wykorzystać ten transfer na rzecz wprowadzenia do programu zmian, których konieczność od wielu lat sygnalizuje środowisko. Punkty zapalne są wokół konkurowania NGO z dużymi instytucjami kultury oraz małych projektów z ogromnymi i ważnymi wydarzeniami. Zewsząd słychać apele o finansowanie wieloletnie, szczególnie dla organizacji pozarządowych, które umożliwią im płynne funkcjonowanie.

Infrastruktura

Troska o dostosowanie infrastruktury Instytutu Teatralnego od wielu lat towarzyszy kolejnym dyrekcjom – wynika ona z rozrastania się zespołu i podejmowania nowych zadań przez instytucję. Udało się to Elżbiecie Wrotnowskiej-Gmyz – wczesną jesienią 2020 roku w związku z uruchomieniem naboru wniosków do Funduszu Wsparcia Kultury Instytut wynajął przestrzeń biurową przy ul. Wiejskiej 12A a 7 listopada 2022 roku Instytut Teatralny im. Zbigniewa

Raszewskiego zakupił nieruchomość przy ul. Kruczkowskiego 12c, gdzie rozpoczęto generalny remont, pozyskując dotację celową z MKiDN. Początkowo chciano dostosować przestrzeń do umieszczenia tam Działu Dokumentacji Teatru wraz z archiwum, biblioteką oraz księgarnią. Szczegóły aktualnego pomysłu zawiera projekt architektoniczny – choć możliwe są jego pewne modyfikacje, jest to rama, w której jako dyrektorka będę funkcjonować.

Niezależnie od wszystkiego, organizacja przestrzeni podzielonej na dwa budynki oraz rozproszonego systemu magazynowego to wyzwanie logistyczne, które powinno zostać szczególnie uważnie opracowane w najbliższym czasie, tym bardziej że w mojej ocenie poprzednio nie udało się wypracować satysfakcjonującego sposobu funkcjonowania jednej instytucji pod dwoma adresami. Wspierający byłby dialog z Organizatorem i przyjrzenie się tej inwestycji na tle innych jednostek ministerialnych, ale również potrzeb infrastrukturalnych Instytutu Teatralnego, wśród których moim zdaniem kluczowe są:

- zapewnienie przestrzeni biurowych adekwatnych nie tylko do funkcjonującej obecnie struktury, ale też uwzględniającej kształt tego miejsca w perspektywie kilkunastu lat (w czasie których niewątpliwie trzeba będzie przeprowadzić również rewitalizację budynku na Jazdowie uwzględniającej np. przystosowanie tej przestrzeni do potrzeb osób z niepełnosprawnością – szczególnie dotyczy to garderób dla osób artystycznych);
- zapewnienie przestrzeni magazynowej, która będzie połączona z przestrzenią archiwizacyjną, biblioteką oraz księgarnią, której warunki będą spełniały standardy dotyczące bezpiecznego przechowywania zbiorów;
- zapewnienie przestrzeni konferencyjnej oraz przestrzeni warsztatowych (sądzę, że trzy różnej wielkości sale tego typu byłyby optymalne);
- zapewnienie zaplecza noclegowego, w związku z licznymi wizytami gości spoza Warszawy.

Istnieje możliwość sfinansowania remontu z funduszy europejskich, np. z programu Feniks – natomiast długodystansowość inwestycji to ogromne zobowiązanie, którego warunki są konieczne do wypracowania w dialogu z MKiDN, na który zresztą mam ogromne nadzieje i którego palącą potrzebę dostrzegam – również po to, by realizacja zaproponowanej przeze mnie wizji była możliwa.

J. Prewst - Amst